

Sygn. akt I ACa 199/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 września 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Ewa Tomaszewska
Sędziowie:	SA Małgorzata Zwierzyńska (spr.) SO del. Agnieszka Mankiewicz
Protokolant:	sekr. sądowy Agnieszka Kisicka

po rozpoznaniu w dniu 21 września 2016 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa T. D.

przeciwko J. K.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 19 listopada 2015 r. sygn. akt XV C 631/14

I. prostuje oczywistą omyłkę w zaskarżonym wyroku poprzez zastąpienie oznaczenia przedmiotu sprawy: „o nakazanie” oznaczeniem: „o zapłatę”;

II. oddala apelację;

III. nie obciąża powódki kosztami postępowania apelacyjnego;

IV. zasądza od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gdańsku na rzecz adw. T. O. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych powiększoną o należną stawkę podatku od towarów i usług tytułem nieuiszczonych kosztów pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

SSO del. Agnieszka Mankiewicz SSA Ewa Tomaszewska SSA Małgorzata Zwierzyńska

Sygn.akt I ACa 199/16

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z dnia 19 listopada 2015 r. oddalił powództwo T. D. przeciwko J. K. o zapłatę kwoty 90.000 zł (punkt pierwszy), odstąpił od obciążania powódki T. D. kosztami procesu (punkt drugi), zasądził od Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Gdańsku na rzecz adwokata T. O. kwotę 5 130,07 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (punkt trzeci).

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Powódka T. D. ma troje dzieci, J. K., B. T. i J. D.. Każde z dzieci powódki założyło własną rodzinę.

Powódka, po usamodzielnieniu się dzieci, mieszkała sama w mieszkaniu położonym w M. przy ul. (...). Po śmierci męża powódki w 2006 r., pomiędzy powódką i jej dziećmi doszło do konfliktu na tle finansowym w odniesieniu do pochówku ojca.

Powódka leczyła się psychiatrycznie od 1987 r. do 29 czerwca 2013 r. na nerwicę. Sporadycznie przepisywano jej relanium.

W okresie od 29 czerwca 2012 r. do 29 lipca 2013 r. powódka była pacjentką Centrum Psychiatrii (...) w M.. Rozpoznano wówczas u niej organiczne zaburzenia nastroju i uzależnienie od benzodiazepin.

Pozwana J. K. wraz z mężem S. K. (1) wyjechała do Wielkiej Brytanii. Pomimo wyjazdu, J. K. pomagała powódce finansowo, w tym spłaciła powódce zadłużenie z tytułu czynszu. W pewnym momencie strony uzgodniły, że pozwana wykupi mieszkanie powódki, co też w późniejszym okresie nastąpiło. Jednocześnie T. D., aby zabezpieczyć włożony wkład finansowy córki przed roszczeniami pozostałych dzieci do tego składnika majątku, postanowiła darować przedmiotowe mieszkanie pozwanej.

W dniu 4 czerwca 2007 r. pomiędzy T. D. a J. K. doszło do zawarcia umowy darowizny. Na podstawie tejże umowy T. D. darowała córce J. K. lokal mieszkalny nr (...) stanowiący odrębny od gruntu przedmiot własności, składający się z dwóch pokoi, kuchni, przedpokoju i łazienki z WC o powierzchni użytkowej mieszkania (...) m² z przynależną piwnicą o powierzchni 12,80m² znajdującego się na parterze domu, w budynku wielomieszkaniowym w M. przy ul. (...) oraz udział wynoszący (...) części w prawie użytkowania wieczystego działki siedliskowej, oznaczonej w ewidencji gruntów numerem 185/7 o obszarze 1183m², mającej założoną księgę wieczysta KW (...) i taki sam udział w prawie własności wspólnych części budynku, zaś obdarowana darowizną tę przyjęła i oświadczyła, że nabywa ją do majątku osobistego.

W § 3 umowy J. K. zobowiązała się zapewnić matce dożywotnie i nieodpłatne mieszkanie w lokalu nr (...) stanowiącym przedmiot tej umowy, udostępnić jej do korzystania cały lokal mieszkalny nr (...) oraz zapewnić darczyńcy opiekę i pomoc w razie choroby lub niemocy starczej. W § 5 strony ustaliły wartość darowizny na kwotę 50.000 zł.

Po zawarciu powyższej umowy darowizny, powódka nadal zamieszkiwała w przedmiotowym mieszkaniu, zaś J. K. przebywała w Wielkiej Brytanii. W lipcu 2011 r. pozwana wraz z mężem powrócili do Polski i rozpoczęła budowę domu w miejscowości P. gmina S..

Pismem z dnia 4 kwietnia 2013 r. T. D. złożyła J. K. oświadczenie, że dobrowolnie rezygnuje z zapewnionego jej dożywotniego prawa do nieodpłatnego mieszkania w lokalu nr (...) w M. przy ul. (...).

W dniu 29 kwietnia 2013 r. J. K. oraz B. W. i A. W. zawarli umowę sprzedaży, na mocy której J. K. sprzedała B. W. i A. W. lokal mieszkalny nr (...) w budynku nr (...) położony w M. przy ul. (...) za kwotę 90.000 zł. Strony uzgodniły, że wydanie lokalu nastąpi do dnia 15 maja 2013 r.

Powódka zamieszkała z pozwaną córką J. K. i jej rodziną w domu w P.. Miała tam swój pokój na piętrze domu, w pełni umeblowany, z przyłączeniem centralnego ogrzewania, mogła w swobodny sposób korzystać ze wspólnej kuchni oraz łazienki, jak i poruszać się po całym domu i ogrodzie.

Od czerwca 2013 r. pomiędzy stronami zaczęło dochodzić do konfliktów. Powódka wywoływała kłótnie i awantury, podczas których obie strony zaczynały używać słów powszechnie uznawanych za obelżywe. Pod koniec czerwca powódka wyprowadziła się do zięcia M. S., gdzie mieszkała do połowy lipca 2013 r. W tym czasie pozwana otrzymała SMS od siostry B. T. o treści: „Nie mam już siły na to wszystko ona normalna nie jest. Kup jej jakieś mieszkanie i niech tam siedzi bo wykończy nas wszystkich!”

Następnie pozwana zabrała ponownie powódkę do domu w P., gdzie powódka mieszkała do połowy sierpnia 2013 r. Kolejno powódka mieszkała trochę u córki, a trochę u sąsiadów. Powódka zniknęła z domu na kilka dni nie informując pozwanej, gdzie przebywa.

Pozwana widząc brak możliwości znalezienia porozumienia z powódką, zaproponowała jej kupno mieszkania, na co powódka nie wyraziła zgody.

W dniu 11 grudnia 2013 r. pozwana odmówiła powódce wpuszczenia jej do domu z uwagi na konfliktowe zachowanie. Powódka zamieszkała Ośrodku (...) w N..

Pismem z dnia 12 grudnia 2013 r. T. D. złożyła J. K. oświadczenie o odwołaniu darowizny z powodu rażącej niewdzięczności obdarowanej.

W dniu 20 grudnia 2013 r. powódka złożyła w Komendzie Powiatowej Policji w S. doniesienie, z którego wynikało, że córka J. K. i S. K. (1) znęcają się nad nią psychicznie i fizycznie. Postanowieniem z dnia 8 kwietnia 2014 roku Prokurator Prokuratury Rejonowej w Kwidzynie umorzył dochodzenie w sprawie:

- znęcania się psychicznego i fizycznego nad T. D. poprzez wszczynanie awantur, kierowanie słów wulgarnych stosowanie siły fizycznej w okresie od czerwca 2013 roku do 11 grudnia 2013 roku w miejscowości P. gmina S. tj. o czyn z art. 207 § 1 k.k. wobec braku znamion czynu zabronionego tj art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k.
- znieważanie T. D. w okresie od czerwca 2013 roku do 11 grudnia 2013 roku w miejscowości P. tj. o czyn z art. 216 1 kk. – wobec stwierdzenia czynu prywatnoskargowego i braku interesu społecznego w objęciu ściganiem z urzędu;
- spowodowania obrażeń ciała T. D. w dniu 31 lipca 2014 roku w miejscowości P. gmina S. tj. o czyn z art. 157 2 k.k. wobec stwierdzenia czynu prywatnoskargowego i braku interesu społecznego w objęciu ściganiem z urzędu .

Sąd Okręgowy oceniając zebrany materiał dowodowy doszedł do przekonania, że pomimo rodzinnego konfliktu pomiędzy stronami niniejszego postępowania, to na walor wiarygodności zasługują zeznania pozwanej, świadka S. K. (1) i świadka M. M. (1). Zeznania pozwanej są szczere, opisujące w sposób szczegółowy przebieg relacji pomiędzy nią i powódką zarówno przed dokonaniem darowizny, jak i po jej dokonaniu i wspólnym zamieszkaniu. Pozwana podkreśliła, że powódka od zawsze nadużywała słów uznanych powszechnie za wulgarne oraz leczyła się psychiatrycznie, konflikty były powodowane przez powódkę. Zeznania pozwanej znajdują potwierdzenie w zeznaniach świadka S. K. (1) i M. M. (1).

Sąd nie dał wiary zeznaniom powódki w zakresie, w jakim zarzucała pozwanej zachowania mające na celu jej nękanie, ubliżanie czy znieważanie, nie dał wiary również zeznaniom świadków S. K. (2), L. K., P. K., albowiem relacje świadków są oparte na wiedzy przekazanej im przez powódkę. Zeznania świadka B. T. Sąd pierwszej instancji uznał za niewiarygodne, albowiem świadek pośrednio była zainteresowana wynikiem niniejszego postępowania korzystnym dla powódki. Świadek zaprzeczała treści sms dołączonego do niniejszej sprawy, a w toku zeznań świadek przyznała, że stosunki między stronami były poprawne do momentu przeprowadzenia się powódki do pozwanej. Świadek zaprzeczyła jakiegokolwiek negatywnemu zachowaniu powódki, a wskazywała na nieodpowiednie zachowanie pozwanej, choć jak sama przyznała, nie była nigdy bezpośrednio świadkiem takiego zachowania.

Powódka oparła swoje powództwo o treść art. 898 k.c. w zw. z art. 405 k.c.

Umowa darowizny przewiduje w art. 898 § 1 k.c., że darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. W sytuacjach, gdy przedmiot darowizny został zbyty, strona może domagać się, aby przedmiot darowizny został darczyńcy wydany jako jego równowartość zgodnie z art. 898 §2 k.c. w zw. z art. 405 k.c.

W niniejszej sprawie powódka T. D. odwołała darowiznę dokonaną aktem notarialnym z dnia 31 grudnia 1996 roku, pismem z dnia 4 czerwca 2007 roku kierowanym do obdarowanej.

Powódka upatruje u obdarowanych rażącej niewdzięczności w zachowaniu od czerwca 2013 r., jednocześnie powódka o tym zachowaniu powzięła wiadomość w tym samym okresie, a zatem okres upływu terminu do odwołania darowizny upływał z połową czerwca 2014 roku. Tym samym Sąd pierwszej instancji uznał, iż oświadczenie o odwołaniu zostało wysłane w otwartym terminie, albowiem pozwana powzięła wiadomość o złożonym oświadczeniu o odwołaniu darowizny przed upływem rocznego okresu.

Ustawodawca nie sprecyzował pojęcia "rażąca niewdzięczność", gdyż jest to niemożliwe z uwagi na zróżnicowane sytuacje życiowe, posłużył się formułą ogólną, pozostawiając sądowi ocenę na podstawie konkretnych okoliczności sprawy. Według ugruntowanego w orzecznictwie stanowiska za niewdzięczność przyjmuje się świadome naruszenie podstawowych obowiązków ciążących na obdarowanym względem darczyńcy, krzywdzące darczyńcę. Pod pojęcie rażącej niewdzięczności podpadają tylko takie czynności obdarowanego, które są skierowane przeciwko darczyńcy z zamiarem nieprzyjaznym. Chodzi tu przede wszystkim o takie zachowania jak popełnienie przestępstwa przeciwko darczyńcy oraz o naruszenie przez obdarowanego obowiązków wynikających ze stosunków osobistych łączących go z darczyńcą np. odmowa udzielenia pomocy w czasie choroby, mimo oczywistej możliwości.

Rażącą niewdzięczność musi cechować znaczne nasilenie złej woli, skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy lub szkody majątkowej. O rażącej niewdzięczności z reguły nie może być natomiast mowy, gdy obdarowany dopuszcza się wobec darczyńcy działań godzących w jego dobra, ale czyni to nieumyślnie. Znamionem rażącej niewdzięczności nie wyczerpują zresztą nie tylko czyny nieumyślne obdarowanego, ale także drobne czyny umyślne, jeżeli nie wykraczają one poza zwykłe konflikty rodzinne w określonym środowisku.

Oceniając, czy obdarowany dopuścił się niewdzięczności wobec obdarowanego i czy była to niewdzięczność rażąca, należy rozpatrywać okoliczności konkretnej sprawy, a przy ocenie tej trzeba także uwzględnić zachowanie darczyńcy. Uprawnienie do odwołania darowizny jest uzależnione od dopuszczenia się rażącej niewdzięczności obdarowanego wobec darczyńcy. Musi to być zatem zachowanie obdarowanego a nie osoby trzeciej. Zachowania innych osób niż pozwana, nie mogły więc decydować o powstaniu uprawnienia powódki do odwołania darowizny uczynionej pozwanej.

W rozpoznawanej sprawie Sąd Okręgowy stwierdził, że nie sposób uznać, aby zachowanie pozwanej nosiło znamiona „rażącej niewdzięczności”. Pozwana po sprzedaży przedmiotu darowizny zapewniła powódce mieszkanie w swoim domu, udostępniając jej pokój wraz z kuchnią i łazienką. Powódka nie wykazała, aby to właśnie pozwana inicjowała konflikty czy też wszczynała awantury. Wprawdzie niespornym było, że to obie strony nadużywały słów wulgarnych podczas utarczek słownych, jednakże brak dowodu, aby konflikty te wywoływała pozwana i to w celu ubliżenia i znieważenia powódki. Nie bez znaczenia jest również treść sms- a wysłana przez B. T., z którego wynika, że osoba powódki jest dla otoczenia uciążliwa i trudna.

Powódka już po miesiącu mieszkania u pozwanej opuściła jej dom nie przedstawiając okoliczności, które wywołały u niej tę decyzję. Powódka nie wykazała, aby zachowanie pozwanej nosiło znamiona złej woli, skierowane na wyrządzenie darczyńcy krzywdy lub szkody majątkowej. Skoro zaś, jak wskazała pozwana w jej rodzinie konflikty takie istniały od zawsze i powódka od zawsze używała wulgarnych słów, a pozwanej zdarzyło się w zdenerwowaniu podobnie wulgarnie odpowiedzieć, to nie sposób uznać, aby zachowanie pozwanej wypełniło znamiona dyspozycji art. 898 k.c.

Z tych względów Sąd Okręgowy oddalił powództwo na podstawie art. 898 k.c., o kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. w związku z art. 108 §1 k.p.c. mając na uwadze jej trudną sytuację majątkową oraz charakter niniejszej sprawy i subiektywne przekonanie powódki o słuszności powództwa.

Stosownie do § 2 i 6 i 18 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez adwokata ustanowionego z urzędu /Dz. U. 2013, poz. 461 późniejszymi zmianami /, Sąd pierwszej instancji zasądził od Skarbu Państwa na rzecz pełnomocnika ustanowionego z urzędu, który reprezentował w niniejszym postępowaniu powódkę, kwotę 5 130,07 zł tytułem nieopłaconej pomocy prawnej z urzędu.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła powódka, zaskarżając go w całości i zarzucając mu naruszenie art. 233 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów przejawiające się w :

1. przyjęciu, że twierdzenia pozwanej o wywoływaniu kłótni i awantur między stronami przez powódkę oraz używaniu przez nią słów wulgarnych znajdują potwierdzenie w zeznaniach świadka M. M. (1), pomimo że nie miał on wiedzy na temat konfliktu stron, nie był obserwatorem żadnego zdarzenia z ich udziałem, nie potrafił przytoczyć słów używanych przez powódkę podczas jej rozmowy z S. K. (1) w dniu 7 czerwca 2014 r. w miejscowości P.;

2. uznaniu zeznań świadka B. T. za niewiarygodne z uwagi na pośrednie zainteresowanie tego świadka wynikiem postępowania przy jednoczesnym braku stwierdzenia takiego zainteresowanie po stronie S. K. (1) i uznaniu jego zeznań za wiarygodne;

3. uznaniu zeznań świadków L., P. i S. K. (2) za niewiarygodne z uwagi na brak bezpośredniej obserwacji przez nich zachowań pozwanej polegających na stosowaniu rękoczynów i wyzweisk wobec powódki pomimo że świadkowie ci potwierdzili, że podczas wizyty powódki w ich mieszkaniu prosiła ona o pomoc w związku z naruszaniem jej nietykalności cielesnej przez małżonków K. i widzieli u powódki zaczerwienienia na rękach i klatce piersiowej .

Naruszenia te mogły mieć wpływ na wynik sprawy, gdyż skutkowało uznaniem twierdzeń powódki o rażącej niewdzięczności pozwanej za niewiarygodne i w konsekwencji oddaleniem powództwa.

W oparciu o te zarzuty skarżąca wniosła o zmianę wyroku poprzez uwzględnienie powództwa oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego oraz zasądzenie na rzecz jej pełnomocnika kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Sąd Odwoławczy akceptuje i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy, i czyni je podstawą własnego rozstrzygnięcia, co w takim wypadku nie wymaga ich ponownego przytaczania.

Ponieważ wywody apelacji koncentrują się na zarzucie naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., to warto przypomnieć, że sąd ma obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych. Reguła ta, współokreślająca granice swobodnej oceny dowodów nie będzie zachowana, jeżeli wnioski wyprowadzone przez sąd przy ocenie dowodów nie układają się w logiczną całość zgodną z doświadczeniem życiowym, lecz pozostają ze sobą w sprzeczności, a także gdy nie istnieje logiczne powiązanie wniosków z zebrany w sprawie materiałem dowodowym (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 grudnia 2009 r., IV CSK 290/09, LEX nr 560607).

Natomiast jeżeli z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w

wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2005 r. sygn. IV CK 387/04, Lex nr 177263 oraz z dnia 27 września 2002 r. sygn. II CKN 817/00, Lex nr 56906).

Mając na uwadze wyżej przytoczone stanowisko judykatury, Sąd Odwoławczy stwierdza, iż nie sposób zgodzić się z zarzutem uchybienia przez Sąd meriti zasadzie swobodnej oceny dowodów co do dowodów wskazanych w apelacji, to jest zeznań świadków M. M. (1), S. K. (1), B. T., L. K., P. K. i S. K. (2).

Sąd Okręgowy wskazał, z jakich przyczyn dowody z zeznań świadków M. M. (1) i S. K. (1) uznał za wiarygodne, oraz z jakich przyczyn odmówił tego waloru zeznaniom pozostałych świadków. Zeznania świadka M. M. (1), jakkolwiek lakoniczne, opisują jednak z punktu widzenia postronnego, niezaangażowanego w spór obserwatora przebieg zdarzenia z dnia 7 czerwca 2014 r., z którego wynika, że powódka ubliżała mężowi pozwanej, i jak świadek zorientował się z rozmowy - chodziło o wydanie jakichś mebli. Koreluje to z wersją pozwanej o napastliwych, konfliktowych zachowaniach powódki, a zeznań świadka M. - wbrew wywodom apelacji - nie dyskwalifikuje okoliczność, że świadek zeznając przed Sądem Okręgowym nie pamiętał dokładnie słów, których użyła powódka – jest to zrozumiałe z uwagi na upływ czasu. Istotne jest natomiast dla oceny relacji między stronami, iż świadek jako osoba z zewnątrz uznał, że powódka ubliża mężowi pozwanej, a nawet odebrał to jako groźby, gdyż jak wynika z jego zeznań – pouczone wówczas powódkę, iż takie zachowanie jest karalne.

Oczywistym jest, iż zeznania M. M. (1) dotyczą tylko tego jednego zdarzenia, i nie mogłyby być wyłącznym dowodem charakteryzującym całościowo relacje stron, jednakże ostateczną konkluzję co do tych relacji Sąd Okręgowy postawił nie tylko na podstawie tego jednego dowodu, lecz także na podstawie znacznie obszerniejszych zeznań samej pozwanej, jej męża, oraz innych dowodów, jak chociażby treść smsa wysłanego przez B. T., o czym będzie mowa poniżej.

Jeśli chodzi natomiast o zeznania świadka K., to skarżąca w apelacji w istocie nie wskazuje na wewnętrzne sprzeczności w tych zeznaniach, które mogłyby podważać wiarygodność świadka, lecz podkreśla jego zainteresowanie wynikiem postępowania, co wpływać może na rzetelność zeznań. W apelacji skarżąca podkreśla także negatywne wypowiedzi świadka na temat powódki wobec osób trzecich, o których zeznawali między innymi L. i P. K. oraz I. O.. Jednakże S. K. (1) nie ukrywał swojego konfliktu z powódką, a skoro na co dzień przebywał on z powódką pod jednym dachem, to oczywistym jest, iż relacjonował on funkcjonowanie powódki i pozwanej ze swojego punktu widzenia, natomiast rzeczą Sądu była ocena, czy ta subiektywna relacja zasługuje na wiarę w świetle pozostałego materiału dowodowego. Pozwana w zbliżony sposób opisywała relacje panujące w domu w P. w okresie wspólnego zamieszkiwania stron, a niewątpliwie także z zeznań innych świadków wynika, iż strony były silnie skonfliktowane, dochodziło między nimi do awantur i wyzwisk.

Powódka przy tym powołuje się na zeznania świadków K., jednak jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy, nie byli oni bezpośrednimi obserwatorami zajść w domu stron; nawet jeśli widzieli zacerwienie i inne ślady na ciele powódki, to o tym, skąd się wzięły, wiedzę czerpali tylko od samej powódki. W konsekwencji zeznania ich nie mogły być miarodajne dla rzetelnego odtworzenia przebiegu zdarzeń z udziałem stron, choć niewątpliwie na podstawie tego, że powódka skarżyła się im na córkę i zięcia oraz szukała u nich pomocy, mogli wnioskować o złych stosunkach między powódką a domownikami.

Nadto zeznania tych świadków, iż podczas zamieszkiwania powódki w domu pozwanej nikt jej nie odwiedzał, nie jest równoznaczne z tezą, że to pozwana lub jej mąż zabraniali powódce zapraszania gości. Powódka utrzymywała kontakt ze światem, w tym z córką B. T., a brak jest dowodów, że pozwana zakazała matce przyjmowania gości.

Podkreślić przy tym trzeba, że okoliczność, iż strony są w konflikcie, nie była negowana przez pozwaną, natomiast rzeczą Sądu a quo było wyjaśnienie, czy pozwana dopuściła się w tym konflikcie takich zachowań, które pozwoliłyby zakwalifikować je jako rażącą niewdzięczność, w takim rozumieniu tego pojęcia, jakie nadaje mu ugruntowane

orzecznictwo i doktryna. W tych zaś kwestiach wnioski świadków K. wsparte subiektywnym przekazem powódki, nie mogły być pomocne.

Słusznie Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom świadka B. T.. Sąd jako argument świadczący o niewiarygodności jej zeznań przywołał jej zainteresowanie wynikiem procesu, wskazał także na brak własnych obserwacji świadka co do nieodpowiednich zachowań pozwanej wobec powódki, oraz zaprzeczanie treści smsa wysłanego do pozwanej, w którym skarży się na matkę.

Podzielając takie stanowisko Sądu Okręgowego, Sąd Apelacyjny pragnie zaakcentować treść wspomnianego smsa, która jednoznacznie świadczy o trudnym charakterze powódki, co w sposób oczywisty musiało rzutować na codzienne funkcjonowanie stron oraz ich odnoszenie się do siebie. Świadek B. T. zeznając próbowała deprecjonować znaczenie tego smsa, wyjaśniając, iż gdy użyła słowa: „nienormalne” miała na myśli nie powódkę, lecz sytuację, w której starsza kobieta udaje się do rodziny wieczorem przez las, jednak nie sposób pominąć dalszej treści tego smsa, w której wręcz świadek domaga się od pozwanej kupna jakiegoś mieszkania dla powódki, bo inaczej ona (czyli powódka) wszystkich ich wykończy. Nawet przy uwzględnieniu, że smsa tego świadek wysłała pod wpływem silnych emocji, to w powiązaniu z zeznaniami samej pozwanej, oraz w powiązaniu z okolicznością, iż powódka od lat cierpi na organiczne zaburzenia nastroju (czego w apelacji powódka nie zanegowała), za trafną należy uznać konkluzję Sądu a quo, iż powódka jest osobą trudną dla otoczenia i uciążliwą. Przez taki właśnie pryzmat należy analizować mieszkanie stron pod jednym dachem, oraz oceniać, czy wybuchające w takiej sytuacji konflikty mogą świadczyć o rażącej niewdzięczności obdarowanej.

Jeśli chodzi natomiast o skargi, które wedle zeznań świadka T. powódka zgłaszała, to według zeznań świadka powódka miała mieszkać w nieogrzewanym pokoju, miała trudności z dostępem do kuchni itp. Jednak zdaniem Sądu Apelacyjnego, gdyby istotnie tak było, to w świetle doświadczenia życiowego trudno przyjąć, aby świadek jako córka godziła się na taki stan rzeczy i nie podejmowała żadnych prób zapewnienia matce godziwych warunków egzystencji, chociażby poprzez rozmowę z pozwaną, aby wpłynąć na zmianę jej stosunku do matki. Tymczasem świadek nie podjęła żadnych działań, nie widziała też potrzeby zabrania powódki do siebie, co pozwala wnioskować, iż nie mogły polegać na prawdzie zarzuty powódki wobec pozwanej dotyczące niezapewnienia jej należytych warunków mieszkaniowych.

Konkludując, Sąd drugiej instancji nie dopatrył się naruszenia przez Sąd Okręgowy przy ocenie materiału dowodowego zasad logicznego rozumowania oraz zasad doświadczenia życiowego.

Ocena dokonana przez Sąd Okręgowy prowadziła do prawidłowego ustalenia, że strony są w konflikcie, który zaistniał po wybudowaniu przez pozwaną domu i wprowadzeniu do niego powódki. Pozwana zaproponowała matce samodzielny pokój, powódka mogła przy tym poruszać się po całym domu i ogrodzie. Sąd Okręgowy trafnie przyjął, że powódka nie zaoferowała dowodów pozwalających przyjąć, iż to pozwana prowokowała konflikty, nie zapewniła powódce właściwych warunków mieszkaniowych, gdyż na postawienie takiej tezy nie pozwalają ani zeznania świadka B. T., która sama nie widziała możliwości mieszkania z powódką z powodu jej trudnego charakteru, ani zeznania świadków S., P. i L. K., nie mających naocznej wiedzy o życiu stron pod jednym dachem.

Tym samym na aprobatę zasługuje teza Sądu a quo, iż pozwana nie dopuściła się wobec powódki rażącej niewdzięczności; powódka zatem nie miała podstaw do składania oświadczenia o odwołaniu darowizny. Dostrzegając istnienie napiętych stosunków w rodzinie pomiędzy powódką a pozwaną i jej mężem, Sąd Okręgowy odwołując się do orzecznictwa Sądu Najwyższego i sądów powszechnych podkreślił, że dla odwołania darowizny z uwagi na rażącą niewdzięczność obdarowanego może dojść wówczas, gdy obdarowany świadomie naruszy podstawowe obowiązki wobec darczyńcy, kierując przeciwko niemu działania z zamiarem nieprzyjaznym, co dotyczy np. popełnienia przestępstwa przeciwko darczyńcy lub odmowy mu pomocy w czasie choroby, mimo oczywistej ku temu możliwości.

Ustawodawca dla skutecznego odwołania darowizny w art. 898 §1 k.c. wprowadził wymóg zaistnienia niewdzięczności w jej postaci kwalifikowanej, jako rażącej, która musi się przejawiać znacznym nasileniem złej woli (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 r., IV CSK 113/11, LEX nr 1111009, z dnia 9 października 2014 r., I CSK 556/13, LEX nr 1541042). Wyklucza to potraktowanie konfliktów rodzinnych pojawiających się na tle codziennej egzystencji,

z uwzględnieniem norm panujących w danym środowisku oraz z uwzględnieniem zachowania samego darczyńcy, jako przesłanki odwołania darowizny. Słusznie przy tym Sąd Okręgowy podkreślił, że rażąca niewdzięczność musi zachodzić po stronie obdarowanego, a nie po stronie osób trzecich. Ma to znaczenie w kontekście zarzutów apelacyjnych, jakoby mąż pozwanej dopuszczał się wobec powódki słownych ataków i wulgarnych wypowiedzi przytaczanych przez samą powódkę. Skonfliktowanie stron oraz powódki męża pozwanej nie budzi wątpliwości, jednak brak jest dowodów pozwalających wnioskować, iż zachowania męża pozwanej były niewspółmierne do postawy samej powódki, oraz aby sama pozwana podzegała męża do celowego złośliwego nękania powódki.

Zaistniały w niniejszej sprawie konflikt jest wypadkową skomplikowanych relacji rodzinnych, na które składa się wspólne zamieszkiwanie pod jednym dachem przez matkę, córkę i zięcia oraz także osobowość i sposób bycia powódki; brak było natomiast dowodu, iż konflikt ten został celowo wywołany przez pozwaną, tak aby mogła uniknąć realizacji moralnego obowiązku wdzięczności wobec darczyńcy. Zauważyć też należy, iż sama powódka nie dążyła do wyciszenia sporu między stronami, nie była zainteresowana w dłuższej perspektywie czasowej wypracowaniem takich stosunków z córką i jej mężem, które pozwoliłyby im w miarę spokojnie wspólnie zamieszkiwać, skoro już po pierwszych utarczkach, po miesiącu, opuściła dom pozwanej.

W tym stanie rzeczy Sąd Odwoławczy na mocy art. 385 k.p.c. orzekł jak sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. uznając że trudna sytuacja materialna i życiowa powódki, jej subiektywne przekonanie o zasadności wytoczonego powództwa oraz charakter sprawy wynikającej ze stosunków rodzinnych przemawiają za odstąpieniem od obciążania powódki kosztami.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym Sąd orzekł na podstawie § 6 pkt 6 w związku z § 13 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez adwokata ustanowionego z urzędu (Dz. U. 2013, poz. 461 ze zm.) .